Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 groszy.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 24 Nowy Targ, dnia 14 czerwca 1931 r. Rok XIX.

O przyszły powiat podhalański.

Akcja Rządu w sprawie nowego podziału administracyjnego Polski, wiąże się w wysokim stopniu z postulatami regjonalnemi Podhala. Podhale obejmuje obszar wyróżniający się od innych ziem Polski swem obliczem terenowem, etnograficznem, gospodarczem i kulturalnem. Sama natura nakreśliła granice tej ziemi, odgraniczając ją od południa ścianą Tatr, od wschodu pasmem Pienin, od północy grzbietem Gorców, od zachodu Beskidem zachodnim i Babią Górą. Na wielkich obszarach gleba jałowa, torfowa, ledwo może wyżywić rozrastający się lud góralski, sławny przez sztukę ludową, strój, obyczaj, język i tradycję. Jednak natura okazała się hojną dla Podhala i dała olbrzymi kapitał zawarty w skałach, lasach i wodach. Ten kapitał jest najistotniejszym czynnikiem dobrobytu Podhala i główną podstawą rozwoju. Przepiękna rzeźba krajobrazu, wspaniałe tereny dla sportów, liczne miejscowości, dające idealne warunki dla celów leczniczych (Zakopane, Szczawnica, Rabka, Zawoja, Krościenko) wywołały silny ruch turystyczny z całej Polski na Podhale. Ruch ten rozwija się coraz silniej i winien być skierowany na właściwe drogi, ku pożytkowi tak przyjezdnych, jakoteż ludności tubylczej. W zakresie ściągania ruchu turystycznego, Podhale wypełni swoje zadanie, jeżeli równocześnie z akcją utrzymywania pierwotnego piękna Tatr, Pienin, Gorców i Babiej Góry, (Parki Narodowe) i udostępnieniem przez dobrą sieć komunikacyjną, przeprowadzone będą wszelkie prace, zmierzające do podniesienia stanu cywilizacyjnego ludności miejscowej.

Plan rozbudowy Podhala obejmuje następujace zagadnienia: 1) ochrona przyrody, 2) komunikacja, 3) sprawy budowlane, 4) sprawy sanitarne, 5) elektryfikacja, 6) popieranie swojszczyzny, 7) przebudowa gospodarstwa rolnego — na pastwiskowe, 8) propaganda ruchu turystycznego.

Są to pierwszorzędne postulaty organizacyjne i od ich realizacji zależy przyszłość Podhala. W tym celu należy przedewszystkiem Podhale terenowo skupić w jednym organiźmie administracyjnym. Obecnie jest Podhale rozdzielone między 3 powiaty: nowotarski, makowski i limanowski: największy obszar mieści się w granicach powiatu nowotarskiego. Kompetencje władz co do poszczególnych spraw nie pokrywają się z obszarem administracyjnym powiatu; np. sprawami lasowemi na obszarze powiatów nowotarskiego, makowskiego i limanowskiego zawiaduje komisarz ochrony lasów przy Starostwie w Nowym Targu. Sprawy wojskowe (P. K. U.) również Komenda w Nowym Targu. Sprawy budowlane w uzdrowiskach załatwia Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie. Zagadnienia komunikacyjne Podhala są rozwiązywane w ramach potrzeb lokalnych powiatu. Przebudowa ustroju rolnego kierowana jest mniej jednolicie i przez różne władze. Szpital pow. w Nowym Targu obsługuje powiat również makowski i limanowski. 25% uczniów Państwowego Gimnazjum w Nowym Targu pochodzi z sąsiednich powiatów i wiele innych względów możnaby przytoczyć, które przemawiają za scaleniem postępowania administracyjnego, tak, że wszelkie sprawy związane z rozwojem Podhala, jako powiatu turystycznego, letniskowego i zdrojowego byłyby załatwiane i kierowane w jednem miejscu z największą korzyścią dla ludności i Państwa.

Powiat nowotarski jest predystynowany ze względów historycznych, kulturalnych, gospodarczych i komunikacyjnych, by objąć funkcje powiatu podhalańskiego.

W czasach przedrozbiorowych był powiat nowotarski królewszczyzną podległą królowi i ta niezależność wiekowa sprawiła, że góral jest ambitny, inteligentny i przedsiębiorczy. W czasach porozbiorowych w r. 1846 garnie się ludność do powstania i walczy z wojskiem austrjackiem. W r. 1914 wysyła 14 kompanji ochotników strzeleckich do Legjonów, którzy wyrózniają się bohaterstwem.

W literaturze i sztuce rozjaśniała regjonalna twórczość, która odbiła się silnem echem w całej Polsce. Wielka aktywność duchowa promieniuje sugestywnie na okolicę bliższą i dalszą i stamtąd kieruje się wzrok ku Tatrom, gdzie znajdują się ogniska ekspansji kulturalnej i gospodarczej.

Powiat nowotarski obejmuje 100 wsi (4 miasta) o obszarze 1.858 km^2, na którym mieszka 101.088 osób w tem 92.848 katolików, 6.340 żydów, 1.896 rusinów unitów i 4 protestantów (polscy). Gęstość zaludnienia wynosi 53.8 1 km^2. Dróg bitych ma powiat 499.60 km. w tem: 1) państwowych 173.60 km., 2) powiatowych 96 km., 3) gminnych 230 km. Dróg gruntowych: 1) powiatowych 11.10 km., 2) gminnych 387 km.

Drogi przebiegają gęstą siecią powiat, nawiązując się do głównej arterji komunikacyjnej: Warszawa—Zakopane. W pięciu punktach łączą powiat z Czechosłowacją.

Miasto powiatowe Nowy Targ liczy 12.000 mieszkańców i jest siedzibą Starostwa, Rady powiatowej, Sądu, Gimnazjum, Seminarjum żeńskiego, Szkoły Rolniczej, Szkoły zawodowej Spisko-orawskiej, P. K. U. Zarządu Wodnego, Państw. Nadzoru lasowego, Szpitala powiat., Komun. Kasy Oszczędności. Liczba wpływów biurowych Wydziału powiat. wynosi 6.050, Starostwa 25.000. Ilość przyjęć petentów w Wydziale powiat. 7.200, Starostwie 9.700. Powiat. Kasa Oszczędności ma 2.100.000 zł. wkładek oszczędnościowych.

Starostwo i Wydział powiatowy oparte o starą tradycję i rutynę kierują twórczo życiem powiatu.

Miasto Nowy Targ posiada nowocześnie urządzoną cegielnię, elektrownię i tartak i jest ruchliwym ośrodkiem przemysłowo-handlowym. W najbliższej okolicy znajdują się wapienniki, które zaspakajają potrzeby budowlane i rolnicze.

Powiat nowotarski jest terenem o silnem zalesieniu. Ogólny obszar lasów wynosi 45.898 ha — w tem 12.600 należy do drobnych właścicieli, 9.800 ha do gmin — reszta państwowe i dworskie.

Szereg gmin posiada torfowiska, które są planowo eksploatowane dla celów opałowych, ściółki i leczniczych.

Wspólne hale są objęte planem zagospodarowania i w kilku miejscach (Gorce, Chyżne, Kluszkowce, Tylmanowa), praca jest w toku. Akcja powiatowa idzie w kierunku przekształcenia gospodarki rolnej na system pastwiskowy, dostosowany do terenu górskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podatek wyrównawczy.

W ostatnich czasach daje się zauważyć silny wzrost wydatków gminnych przy zanikaniu wpływów ze źródeł podatkowych. Zwiększenie wydatków wynika z nałożenia nowych obowiązków na gminy, jak dostarczanie mieszkań nauczycielom, prowadzenie ewidencji ludzi, nadto z rozwoju ważnych świadczeń społecznych. Poruczony zakres działania wzrasta ustawicznie, powodując podniesienie kosztów administracji gminnej. Silne kurczenie się dochodów sprawia, że szereg gmin nie może zmieścić swoich najkonieczniejszych i obowiązkowych wydatków w obecnych granicach opodatkowania. Potrzeby zaś samorządowe mimo kryzysu wzrastają i nie mogą pozostać bez pokrycia, wymieniają chociażby utrzymywanie szkół w związku ze wzrostem liczby dzieci, lub opłacanie kosztów leczenia ubogich i opieki społecznej. Szereg gmin zamknął budżety za rok 1930/31 deficytem, który musi być pokryty.

Celem poratowania finansów gminnych uchwalił Sejm ustawę o samoistym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, która obowiązuje od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1934. Na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustawa powyższa w treści prawie niezmienionej obowiązywała od r. 1927 do 31 marca 1930. Na terenie Małopolski dawała się odczuwać konieczność podobnej ustawy i jej brak spowodował zaniechanie wielu potrzebnych i celowych poczynań gminnych; np. uchwalono budować szkołę dla dobra wszystkich, jednak znalazł się ktoś, który odmówił uiszczenia zapłaty na ten cel i nie było tytułu prawnego do zmuszenia opornego do świadczeń.

By jednak zapobiec nadużywaniu ustawy przez nakładanie opłat dla różnych celów, ustawa określa wyraźnie, że wpływy z tego podatku mają pokrywać deficyt budżetowy, a nadto uzależnia jej wprowadzenie na wsi od zatwierdzenia zwierzchniej władzy. Podatek wyrównawczy nie może być traktowany jako normalne źródło dochodowe dla gmin, lecz jako ostateczny środek uzupełnienia zwyczajnych dochodów gminnych na pokrycie koniecznych wydatków gminnych.

Wprowadzenie podatku wyrównawczego uchwala Rada gminna na podstawie statutu, który podlega zatwierdzeniu Wydziału Powiatowego. Rozkładu i poboru dokonuje Zwierzchność gminy.

Gminom wiejskim przysługuje prawo poboru wyrównawczego od płatników podatku:

1) a) gruntowego,
b) przemysłowego (świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne),
c) od nieruchomości.
2) od gruntów państwowych.
3) od fundacji i majątków o charakterze opieki społecznej, dóbr duchownych i klasztornych.

Opodatkowaniu podlegają więc grunta państwowe, gminne, kościelne, fundacyjne i prywatne.

Ogólna suma tego podatku nie może przewyższać deficytu budżetowego, ani nie może być wyższa od sumy złotych, równej ilości hektarów gruntów opodatkowanych w danej gminie, pomnożonej na terenie woj. krakowskiego przez 0.5.

Jeżeli w gminie jest naprzykład 1000 morgów gruntu opodatkowanego, wtedy dozwoloną najwyższą stawkę podatku wyrównawczego oblicza się, przyjmując, że 1 mórg = 0.57 ha (1 ha - 1·7 morga) w ten sposób: 1000 × 0·57=570 ha. Następnie mnożąc: 570×0·5 otrzymamy wysokość podatku wyrónawczego w kwocie 285 zł.

Jeżeli deficyt przekracza kwotę w ten sposób obliczoną, wtedy należy przystąpić do wprowadzenia oszczędności przy wykonaniu bieżącego budżetu tem więcej, że obecnie wprowadzany podatek wyrównawczy będzie musiał pokryć nietylko wydatki związane z dostarczeniem mieszkań dla nauczycieli, lecz i deficyt roku ubiegłego.

Podział ogólnej sumy podatku wyrównawczego między poszczególnych płatników przeprowadza się w ten sposób, że iloraz otrzymany z podzielenia tejże kwoty przez sumę podatków z całej gminy (gruntowego bez dodatków, świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, od nieruchomości) mnoży się przez sumę podatków, przypadających na każdego płatnika.

Praktycznie objaśni następujący przykład sposób obliczenia i rozkładu podatku wyrównawczego między płatników:

Obszar gruntu opodatkowanego w gminie	1000 mórg.
Czysty podatek gruntowy z całej gminy	300 zł.
Cena wykupionych świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych	100 zł.
Podatek od nieruchomości	200 zł.
Razem	600 zł.

Deficyt wynosi 150 zł. (Najwyższa dozwolona stawka podatku wyrównawczego wynosi 285 zł.) Dla płatnika, który opłaca tylko podatek gruntowy, n. p. 5 zł. (bez dodatków), wysokość opłaty podatku wyrównawczego obliczy się tworząc iloraz $\frac{150}{600} = \frac{1}{4} = 0{\cdot}25$ i mnożąc go przez 5. otrzymamy wymiar = 1·25 zł.

Dla płatnika, który opłaca podatek gruntowy (bez dodatków) 5 zł. wykupił świadectwo przemysłowe za 15 zł. oraz płaci podatek od nieruchomości 10 zł. — wysokość opłaty obliczy się, mnożąc iloraz 0·25×30 to jest sumę płaconych podatków (5+15+10=30 zł.) przez płatnika; otrzymany wymiar = 7·50 zł.

Iloraz w tym przykładzie 0·25 — raz obliczony, jest dla danej gminy w stosunku do wszystkich płatników liczbą stałą przez okres ważności statutu, a zmieni się tylko mnożnik, zależnie od wysokości świadczeń podatkowych płatnika. Jaką częścią sumy podat-

---

Dr. MICHAŁ MARCZAK.

Józkowe wesele.

(2 Ciąg dalszy)

Po powrocie do domu i spożyciu obiadu drużbowie zaczynali pełnić swoje obowiązki. Od rodziców państwa młodych odbierali wskazówki, kogo należy na wesele prosić i z tą misją wyruszali na wieś i częstokroć do znacznie oddalonych miejscowości. Obchodzenie po pytaniu na wesele zabierało im całe popołudnie niedzielne aż do późnej nocy, zwłaszcza gdy wypadło się wybrać do drugiej lub trzeciej wsi. Wrazie zbyt wielkiej odległości poprzestaawno na wcześniejszem odkazywaniu bez pośrednictwa drużbów. Pierwsze zaproszenie przedślubne odbywało się zazwyczaj przez 2 drużbów, powtórne, po powrocie ze ślubu, mogło być wykonane przez jednego. Na ochotę dostawali drużbowie wódkę, to też chodzili po wsi ze śpiewaniem. Zresztą drużbowanie uchodziło za zaszczyt i drużba pysznił się swem piórkiem, jak urlopnik mundurem i bagnetem. Nie śpiewający drużbowie ubliżali sobie i swym mocodawcom. Gdy przez wieś przechodzili, ten i ów wyglądał przez okno i nadsłuchiwał, czy wstąpią do niego i będą go na wesele pytać. Bo ubożsi i dalsi krewniacy niezawsze mogli mieć pewność, czy ich ten zaszczyt spotka od bogatego, zwłaszcza że powinowactwo rodowe nie miewało większego znaczenia od powinowactwa duchowego tj. kumoterstwa. U zarozumiałych bogaczy zdarzało się, że dwukrotnie wysyłano na wieś drużbów: za pierwszym razem do znaczniejszych gości, za drugim do pośledniejszych, ci zaś połykali obrazę, ledwo radzi, że ich wogóle zaprosić raczono. Roztropni i przewidujący drużbowie nie robili w takich razach różnicy i za jednym zamachem obchodzili odpowiednie chaty, a zamiast obchodzenia drugiej serji siedzieli w karczmie.

Pierwsze uroczyste pytanie na wesele odbywało się tym sposobem. Drużbowie, przekroczywszy próg, głośno chwalili Pana Boga, poczem jeden z nich w te odzywał się słowa: „Przysłoł nos tu pąn ociec i pęni matka, pąn mody i pęni modo, zebyście przyśli dą niw na krąmkę chleba lub na dwie, na śkląnkę piwa lub na dwie, na kubek wódki lub na dwa i zebyście byli gościęmi pewnęmi i niewymownęmi. A przeboćcie, jeśli wos nie pytąmy ładnie, zgrabnie i składnie, bo my sie tego nie ucyli w skole, jęno przy cepaw w sto-

ków, stanowiących podstawę wymiaru podatku wyrównawczego jest podatek wyrównawczy (§ 2 statutu wzorowego) ustali się, stosując przykład wyżej przytoczony — mnożąc iloraz 0·25 przez 100 = 25%.

Odwołanie przeciwko wymiarowi podatku wyrównawczego należy wnosić przez Urząd gminny do Wydziału Powiatowego w terminie 14 dniowym od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego lub upływie terminu wyłożenia ksiąg bierczych do wglądu zainteresowanym.

Dane potrzebne do wymiaru podatku wyrównawczego (wysokość cen od świadectw przemysłowych, podatek od nieruchomości) otrzymają Urzędy gminne w Wydziale powiatowym; odnośnie do danych dotyczących zasadniczego podatku gruntowego, to potrzebne cyfry są wykazane w księgach bierczych dla podatku drogowego. Po zebraniu powyższych danych przystąpią gminy do wprowadzenia podatku wyrównawczego, zakładając u siebie odpowiednie księgi biercze. M.

Jeszcze w sprawie dodatku na mieszkanie dla nauczycieli szkół powszechnych.

W ostatnim numerze „Gazety Podhalańskiej“ ukazał się przedruk z tygodnika „Samorząd“ w sprawie dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych. Ponieważ interpretacja artykułu 10 ust. uposażeniowej dla funkc. państwowych w sprawie dodatku mieszkaniowego jest mylna, Zarząd Powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego zwrócił się do Rady Szkolnej Powiatowej z prośbą, by z urzędu tę sprawę wyjaśniła. Na to otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

OKÓLNIK Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17. listopada 1924 r. Nr. 15176 I w sprawie dodatku na mieszkanie dla nauczycieli szkół powszechnych.

2) Odpowiedź na zapytanie, czy żonie funkcjonarjusza państwowego, będącej również w służbie państwowej, należy się na równi z mężem dodatek na mieszkanie, daje § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924, w związku z artykułem 4 a ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), gdyż w przytoczonym § 3 ustanowione są odrębne stawki dla samotnych, a odrębne dla utrzymujących rodzinę. Jeżeli więc mąż nie ma na utrzymaniu dzieci, to zarówno on jak i żona otrzymują dodatek na mieszkanie w wymiarze dla samotnych, jeżeli zaś ma dzieci, to ponieważ są tylko dwie stawki dodatku na mieszkanie, bez względu na liczbę członków rodziny, mąż otrzyma dodatek na mieszkanie przeznaczony dla utrzymujących rodzinę, żona zaś dla samotnych.

p. Insp. szk. *Niżyński*

Dodatek mieszkaniowy jest integralną częścią uposażenia każdego funkcjonarjusza państwowego, a więc i nauczyciela. Dlatego nauczycielka zamężna otrzymuje dodatek o wysokości dla samotnych.

Zarząd Oddziału Powiatowego Zw. Naucz. Polskiego
Kosowicz sekr. *St. Mróz* prezes.

---

dole“. Po tych słowach obaj drużbowie kolejno obejmowali za kolana proszonych, słysząc: „Dobrze, dobrze, dziękujemy wom, nie chylojcie się i wy tyz od nos piyknie podziękujcie, bo my ta przydęmy. Gdy rodzina była większa, zwłaszcza złożona z rodziców i pożenionych dzieci, pod jednym mieszkających dachem i ktoś z nich w owej chwili był nieobecny w chacie, zapytywano, kogo kazano na wesele prosić. Bywało bowiem tak, że zapraszano ojców, a ich żonatych czy zamężnych dzieci nie proszono i odwrotnie np. gdy powodem było kumoterstwo. Nieproszonemu przybyć na wesele nie uchodziło i było uważane za ogromną kompromitację dla niego. Spotykał też takiego afront, bo nie stawiano przed nim szklanki i nie wzywano go do miski. To też nic dziwnego, że się starano upewnić, zwłaszcza gdy ktoś miał jakie wątpliwości. Zamożniejsi lub honorniejsi proszeni, zazwyczaj częstowali drużbów wódką i chlebem z bryndzą, to też ci zwykle zataczali się w powrocie do domu z mocno zaróżowioną głową, czego w tym razie nikt im nie brał za złe, owszem wyżej ich cenił, rozumiejąc, że lada chłystka nie częstowanoby powszechnie aż do tego stopnia. W tem zrozumieniu drużbowie nawet nie podpici, umyślnie się słaniali, udając, że dużo mają w czubie.

Pieśni drużbów bywały zastosowane do okoliczności, gdy jednak repertuar się wyczerpał, sięgano do piosenek różnej treści, a tych była niezliczona ilość.

Z wielu piosenek niech kilkanaście służy za przykład.

Druzba jo se, druzba!
Dziez z kąnika huzda?
W sięni na kołecku,
Siumny parobecku!

Wesele, wesele,
Śiicne weselicko,
Coś mi go sprawiuła
Ty moja męmicko.

Wesele, wesele,
Ale to nie moje,
Ale bedzie moje
Za ştyry niedziele.

Wesele, wesele,
Pąn mody w kościele,
Pąni modo w drodze,
Rachuje piniądze

a) Kąnie jedząm, kąnie pijąm
U próżnego złobu,
Doś sie Józek nazalycoł.
Fałaz Pęnu Bogu.

b) Kąnie jedząm, kąnie pijąm
U próżne drabiny,
Doś sie Józek nazalycoł
Do swoje Róziny.

Obozy letnie W. F. i harcerskie dla nauczycielstwa.

Sprawę organizacji wakacyjnych kursów wychowania fizycznego oraz kursów harcerskich dla nauczycielstwa szkół powszechnych reguluje okólnik Ministerstwa z dnia 4 kwietnia 1931 r. Nr. II. 3982/31 ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Min. Nr. 4 — 5, poz. 48, — sprawę kursów wych. fizycznego dla nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli okólnik z dnia 24 kwietnia 1931 r Nr. 890731, ogłoszony w cytowanym wyżej Dzienniku Urzędowym Min. Nr. 4 — 5 poz. 49. Wszystkie kursy wychowania fizycznego i harcerskie dla nauczycielstwa korzystać będą z pomocy Państwowego Urzędu WF. i PW. w formie zasiłku na wyżywienie (t. zw. porcje żywnościowe). Przejazdów bezpłatnych Państwowy Urząd WF. i PW. nie będzie mógł zapewnić.

W sprawie kursów W. F. dla nauczycielstwa średnich szkół ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli w Wolsztynie i w Wągrowcu podaje się do wiadomości zainteresowanych szkół i nauczycielstwa, iż odbędą się one w czasie od 3 — 30 lipca 1931 r. Termin wnoszenia podań o przyjęcie przedłuża się do dnia 20 czerwca br.

Uczestnicy tych kursów mają oprócz wyekwipowania osobistego w dostateczną ilość bielizny i tp. przywieźć ze sobą: strój gimnastyczny, ciepłe spodnie treningowe, sweter, koc, 2 prześcieradła, siennik i poszewkę oraz komplet przyborów do jedzenia.

Dyrekcje szkół średnich zechcą ponadto zawiadomić młodzież szkolną, że Państw. Urząd WF. i PW. organizuje ponadto 4 tygodniowy obóz wędrowny kolarski nad morze dla uczniów w czasie od 7 lipca do 8 sierpnia br.

W wędrówce kolarskiej mogą wziąć udział uczniowie, którzy ukończyli II. stopień p. w. i odbyli już obóz letni p. w., ponadto zaś wykażą się dowodami umiejętności jazdy na rowerze (prawo jazdy, uprawianie jazdy na rowerze przez kilka lat odbycie dłuższych wycieczek i specjalnej zaprawy.) Kandydaci zgłaszają się do komendantów powiatowych p. w. po uprzedniem uzyskaniu zezwolenia dyrekcyj szkół oraz świadectwa lekarza szkolnego, stwierdzającego b. dobry stan zdrowia kandydata. Przyjęci płacą wpisowe w wysokości 10 zł.

Informacyj szczegółowych w sprawie ubioru i wyposażenia uczestników obozu udzielą Komendanci pow. p. w. Rowerów dla uczestników obozu dostarczy Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia.

Poinformować należy również młodzież szkolną, że Polska Y. M. C. A. organizuje wędrówki do obozu „Beskid" w Mszanie Dolnej. Wycieczka piesza trwa 7 dni od 19 — 25 lipca br. udział biorą chłopcy w wieku od 15—20 lat. Zgłoszenia na specjalnym formularzu nadsyłać należy do d. 10 lipca pod adresem Polskiej Y. M. C. A., Warszawa, Marszałkowska 81. — A wraz z wpisowem w wysokości 5 zł. od drużyny (3 chłop-

---

a) Od Krakowa jadę,
W Hałusowy grająm,
Jescew z kąnia nie śloz,
Juz mi Róząm dająm.

a) Jechali druzbowie
Do góry gościęńcem,
Należli pudołko
Z Rózisinęm więńcem,

a) Jedzie Jaś, jedzie Jaś
Z kąnikiem na wojaż,
Użroł Kasię grzecnąm,
Zacął jąm namowiać.

Poniedziałek, wtorek,
Środa, cwortek, piątek,
Powiydzze mi Rózuś,
Jaki mos majątek.

Nie ta matka, nie ta,
Co mi dziywcę dała,
Ale ta jedyno,
Co mie wychowała.

b) Jak dająm, tak dająm
Takiego durboka,
Posła krowy doić,
Siadła pod bujoka.

b) Co tęm w tęm pudołku?
Cyrwąne guzicki.
Zaprzągojze Józuś
Cisawe kąnicki.

b) Użroł ci jąm, użroł
W Krzystołowęm oknie:
„Siadoj Kasiu sę mnąm,
Niew kąnik nie moknie!"

a) Z pod zieląne lipki
Woda ciece,
Coze tyz ma miuło
Dą mnie rzece.

Ucieście sie ludzie
W Marcokowy budzie,
Jak sie buda zwali,
To pódziecie dali.

c) Jak doi tak doi
Cisawego byka:
Cy krowa jałowo,
Ze nic nimo mlyka.

c) Jagze mąm zaprzągać,
Kied sie mi dziyrgająm,
Tę mojąm Rózusią
Za inksego dająm.

c) „Dyby jo siadała,
Kieby męma dała,
Ale bedzie oknęm
Za mną wyziyrała.

b) Coby mi rzekła,
Nie boję sie,
Chopcy sie werbująm,
Chłopcy masiyrująm,
Zwerbuję się.

Nie pódę jo za cię,
Bo mos jednę gacię,
A jo mąm sukięnkę
I piniędzy skrzęnkę.

ców). Tamże można otrzymać regulamin tej wędrówki. Ze względu na jej wartość turystyczno-krajoznawczą należy zachęcać młodzież do udziału w wędrówce.

Dr. E Nowicki. Kurator okręgu szkolnego.

Sprawy rolnicze.

Obecny kryzys rolniczy najmniej dotknął gospodarstwa nastawione na kierunek hodowlany.

Procent spadku cen zbóż jest według obliczeń większy od procentu spadku cen produkcji hodowlanej. Szczególnie w okolicach górskich należy wprowadzić gospodarstwa hodowlane, bo stosunki klimatyczne nie sprzyjają produkcji zbóż.

Racjonalna hodowla bydła podnosi gospodarstwo dając więcej mleka, masła, mięsa no i nawozu. Ulepsza też rasę bydła, bo hodowca zostawia tylko te sztuki, które dają dużo odsetek korzyści, mniejwartościowe sprzedaje. Rolnik, prowadząc gospodarstwo hodowlane, uprawia dużo roślin, pastewnych, które lepiej się opłacają niż zboża. Rośliny strączkowe jak groch, bób, wyka udają się dobrze u nas na Podhalu. Jako zielona pasza, zawierająca dużo białka zwiększają ilość i jakość mleka, mięsa i obornika. Gdy je siejemy na ziarno dają nam duże korzyści jako treściwa pasza, a prócz tego znachodzą chętnych nabywców płacących za wszelkie grochy drożej niż za zboże. Rośliny strączkowe dają jeszcze inne korzyści, rosnąc bujnie zacieniają ziemię i głuszą chwasty, które wskutek tego marnieją. Gdy zaś oglądniemy korzenie tych roślin, zobaczymy na nich takie zgrubienia, w których znajduje się azot nagromadzony z powietrza, zaś azotu potrzebują rośliny do swego wzrostu.

Inne z tych roślin, jak łubin można przyorać jako zielony nawóz, to podwaja wydajność zieleni bez dużych wkładów pieniężnych ze strony rolnika. Przyorany łubin zasila ziemię w azot, a gnijąc dostarcza jej próchnicy.

Pamiętać należy, że pełne korzyści z uprawy roślin strączkowych osiągnie ten, kto przed siewem tychże zasili ziemię kainitem i żużlami, które zawierają pewną ilość wapna, potrzebnego szczególnie na ziemiach zakwaszonych (wilgotnych). Te uwagi rzucam nie jako fachowiec, lecz z punktu widzenia społecznego w gorącem pragnieniu podniesienia dobrobytu naszej wsi podhalańskiej przez racjonalną hodowlę bydła.

Rózak Andrzej, poseł na Sejm.

Zasłużone nagrody.

Przed paroma dniami doniosły gazety, że dziekanem Wydziału prawnego na Uniwersytecie Warszawskim został na bież. rok akademicki wybrany prof. dr. Józef Rafacz, syn ziemi podhalańskiej, pochodzący ze starej i znanej rodziny góralskiej z pow. nowotarskiego.

Dodać trzeba, że piosenki weselne bywają nieraz złośliwe, zwłaszcza gdy jedno z państwa młodych pochodzi z innej wsi. Wówczas drużbowie panny młodej, reprezentujący ogół młodzieży męskiej swego sioła, wyszydzają pana młodego i jego tubylców niejako z zemsty, że sprzątnął im z przed nosa poważną dziewczynę, dla nich przeznaczoną. Oczywiście strona przeciwna nie pozostaje dłużna. Podobnego systemu trzymają się druchny. Specjalnie dowcipnemi i kąśliwemi są nieraz przyśpiewki przed muzyką.

Senzacją we wsi było, że brat pana młodego, uczeń gimnazjalny z Sącza, przebrał się po grynwałdzku i był trzecim drużbą obok Jaśka Pawłowskiego — Kantelskiego i Jaśka Bobka. Początkowo spoglądano na to pobłażliwie, wnet jednak poczęto się oburzać, gdy tenże zaśpiewał:

Darmo mie męmusiu
Do skoły dajecie,
Sę mnie, ksiądz nie bedzie,
Darmo nakładocie.

Se mnie ksiądz nie bedzie,
Eni zodęn kapląn,
Bobyw na dziywczęta
Od untorza patrzoł.

Nadto ośmieszył się naiwny studencik, gdy przechodząc wsią, zaśpiewał podszepniętą mu złośliwie piosnką:

Druzba jo se druzba
Na brata weselu,

Pilnujciez mie druscki,
Byw sie nie ocieluł.

Powodem oburzania się na młodego Oborskiego było, że Grywałdzanie święcie wierzyli, iż doczekają się z niego pierwszego po dwóch wiekach księdza z pośród siebie, dzięki czemu wioska, posiadająca odwieczny kościółek filjalny, stanie się odrębną parafją, od Krościenka niezależną. Przytoczone zaś piosenki i zachowanie się ucznia zdały się wskazywać, że nadzieja owa jest zgoła zawodna.

Późny już był wieczór, gdy drużbowie swój obchód skończyli i wrócili do domów państwa młodych. Zastali tam już pełno starszej i młodszej młodzieży obojej płci, czekającej niecierpliwie na nadejście muzyki. Dzisiejszy wieczór to wieczór młodzieży, t. zw. obigrawka (U „Lachów“ nazywają go panieńskim wieczorem) pożegnanie odchodzących z jej grona pana młodego w Grywałdzie, panny młodej w Hałuszowej. Parobcy i dziewczęta żądali okupu w postaci hojnego napitku i oddania im muzyki na kilka godzin tańca. Taki to już odwieczny zwyczaj i od niego nie można odstępować, zwłaszcza jeżeli się zamierza korzystać z parady, urządzonej za parę dni przez parobcza-

Jednocześnie dochodzi nas wiadomość, że Polska Akademja Umiejętności przyznała temu młodemu jeszcze a niezmiernie zdolnemu uczonemu, nagrodę naukową za prace na polu badań nad dziejami dawnego polskiego prawa prywatnego i publicznego, oraz, że „Kasa Mianowskiego" w Warszawie, instytucja, mająca na celu popieranie polskiej twórczości naukowej, również udzieliła prof. dr. J. Rafaczowi wydatnej pomocy na dalsze prace naukowe.

Należy zaznaczyć, że uczony ten, mogący dziś być już uważany za chlubę Podhala, zaznaczył się w swej działalności naukowej między innemi także wybitnemi badaniami z historji stosunków prawnych za dawnem Podhalu (z czasów z przed rozbiorowych Polski). — Obecnie prof. dr. Rafacz, będący jednocześnie prawnikiem i świetnym historykiem, i jako taki uczący rzesze akademików na wszechnicy warszawskiej dziejów dawnego prawa polskiego, — wykończa opracowywanie książki, zawierającej całość dziejów Podhala. Ukazanie się tego dzieła, o którego napisanie uprosił prof. Rafacza „Związek Podhalan", będzie stanowiło ważny etap w dziejach regjonalizmu podhalańskiego, który zbogaci się o podręcznik historji swojej bliższej, podhalańskiej ojczyzny.

Mg. Witold Mileski.

CZYTAJCIE I JEDNAJCIE NOWYCH PRENUMERATORÓW.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

PODWYŻKA KOMORNEGO ZNOWU NA WIDOWNI.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów — upoważniono min. gen. Neugebauera do opracowania pewnych postanowień ustawy o ochronie lokatorów w związku z zamierzoną podwyżką komornego w starych budynkach, z tem, że projekt zmian będzie wniesiony na jesiennej sesji Sejmu. Podwyżka komornego na rzecz funduszu rozbudowy godziłaby w dogmat prywatnej własności, — przeto już z góry należy przyjąć, że Sejm podobny eksperyment odrzuci.

TRUDNOŚCI PRZY EKSPORCIE JAJ.

Cena jaj spadła poniżej wartości albowiem eksport z Polski do Niemiec i Anglji stopniowo zanika. Przyczyny tego zjawiska należy dopatrywać się w konkurencji sowieckiej sprzedającej jajka franco Berlin po 6½ gr. oraz w niemieckiej opłacie celnej wynoszącej od jaj z Polski 30 mk. od skrzyni, zawierającej 24 kopy. Chcący więc wznowić eksport jaj do wymienionych państw, wypadałoby płacić przy skupie najwyżej 4 gr. za sztukę. Ale czy przy tak niskiej cenie opłaci się hodować kury?

WSPÓŁPRACA GOSP. PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH.

W poprzednich „wiadomościach gospodarczych" wyraziliśmy pogląd, że najlepszą odpowiedzią ze strony Polski na tak znany „Anschluss" czyli unję austrjacko-niemiecką byłaby współpraca gospodarcza państw sło-

ków. Ponieważ na weselu była jeno jedna muzyka i ta znajdowała się tego wieczora u Oborskich, więc tu zaczęła się żywiołowa zabawa, do której nie mieszali się żonaci. Całe szczęście, że grywałdzcy parobcy uchodzili za zuchów, bitników i budzili respekt w całej okolicy, bo jużby się na obigrawkę zwyczajowo przyplątali najbliżsi sąsiedzi, Krośniczanie i zamąciliby zabawę: Grywałdzanie uczyniliby im to niezawodnie w takim wypadku.

Koło północy zaczęli się schodzić starsi krewniacy pana młodego, a gdy koguty zapiały, starosta, poważny Kuba Jandura — Kwaśnica, ogłosił rozbawionej młodzieży, że obigrawka skończona, a kto chce, niech się przyłączy do orszaku pana młodego, wyruszającego z muzyką na Hałuszową do domu panny młodej; tam też dla tamtejszych urządzi się obigrawkę. Parobczakom w to graj, więc skrzyknięto się hurmą i gromadą, z setki złożona, wśród muzyki, okrzyków, śpiewów i krzesania nogami wyruszyła do sąsiedniej wioski. Brzask na niebie się robił, gdy w chacie Fabiana posłyszano zbliżanie się wrzawy ludzkiej oraz strzały dawane z pistoletów i kluczów. Dołączyło się ujadanie i wycie psów w całej Hałuszowej, Kurzejówce i w dolnej Krośnicy.

Nadeszły orszak zastał wszystkie drzwi w obejściu Fabjana szczelnie zamknięte, światła pogaszone. Zaczęło się dobijanie do drzwi i okien coraz natarczywsze i gwałtowniejsze, na które wnętrze zdawało się nie zwracać najmniejszej uwagi. Gdy stan ten trwał parę pacierzy, zaczęto się z orszaku głośno odgrażać, że sprowadzą ze wsi drabiny i przez dymnik dostaną się do środka; niektórzy podeszli do okien i zabrali się do oddzierania futryn i odejmowania okien. Dopiero teraz odezwał się surowy głos zza drzwi: „A wtoz to ta napastuje spokojnyw i Boga bojącyw ludzi? Idźcie het, skądeście przyśli, bo sąm haw tacy, co wąm odyjść pąmogąm!" Przy tej groźbie dał się słyszeć z wnętrza chaty tłumny śpiew:

Po coście tu Grywołdząny przyśli,
Kied tu mima nic po wasy myśli.
Jest tu dąmek z ciesęnego drzewa,
Nie takiw dąń Grywołdząnów trzeba.

Następnie:

Nie pódę jo za cię,
Boś stary, boś stary,
Choćby się za tobąm
Tulały talary.

(C. d. n.)

wiańskich. Obecnie więc możemy zakomunikować, że w tych dniach powołano do życia w Warszawie i Pradze Komitety, które będą mieć za zadanie rozpoczęcie planowej współpracy gospodarczej. Pierwszy wspólny zjazd Komitetów odbył się w Pradze z początkiem czerwca, na którym opracowano plan dalszej działalności. Należy żywić nadzieję, że w akcji tej pierwiastek wspólnoty narodowościowej przezwycięży przeszkody egoizmu materjalnego i ludy słowiańskie podadzą sobie dłoń do jedności pracy. —

CZY BURAK CUKROWY WYTRZYMA KONKURENCJE TRZCINY?

Już od dłuższego czasu zastanawiają się ekonomiści i finansiści nad powyższym problemem i zapowiadają zmierzch burakowi cukrowemu. Trzcina cukrowa po doświadczeniach okazała się znacznie wydatniejszą, gdyż z jednego htr. plantacji osiąga się około 120 q cukru, gdy natomiast z buraków osiąga się najwyżej 45 q. Wskutek tego cukier trzcinowy produkowany na Kubie, zalewa wszystkie rynki europejskie i kalkuluje o 300% taniej. Aby móc utrzymać nasze cukrownie mimo tak poważnej konkurencji — ekonomiści proponują zastosowanie cukru surowego na pasze dla koni, krów i trzody chlewnej, gdyż cena cukru sur. bez podatku nie odbiega od ceny otrąb, a jest znacznie treściwszy i wydatniejszy w spożyciu. A więc stoimy wobec problemu przeróbki buraków cukrowych na paszę treściwą o wysokiej wartości odżywczej i hodowlanej.

LISTY.

List z miasta.

Już parę razy poruszano w Podhalance sprawy tyczące miasta Nowego Targu, co do jego rozbudowy i porządku wewnętrznego. Pozostaje jeszcze wiele do omówienia — ale najważniejszą sprawą obecnie uważam kwestję bezplanowego wywożenia różnych odpadków i śmieci wywożonych przez niekarnych obywateli miasta. A przecież są zarządzenia zwierzchności miasta co do tego rodzaju spraw i przeznaczone są odpowiednie miejsca na wywożenie śmieci i odpadków — tymczasem zarządzenia te się omija nie wiadomo dlaczego, czy z niechęci i złej woli, czy z braku zamiłowania do porządku.

Wzdłuż biegu Białego i Czarnego Dunajca, to naprawdę rozpacz zbiera na widok kup przeróżnego szkła i śmieci.

Byłoby to jeszcze głupstwem, ale śmieci te i szkło wrzuca się wprost do rzeki. Rzeka z prądem zabiera te nieczystości i roznosi daleko, zanieczyszczając swe koryto. Takie rzeczy nadal istnieć nie mogą. Dunajce najładniejsze strugi nasze, koło których rozbudował się Nowy Targ i z czego się chlubi, i napewno niejedno miasto pozazdrości mu takiego położenia, ozdabia się kupami śmieci. Każdy z nas rozumie, że śmieci musi się wywozić, ale wywozić tam, gdzie jest odpowiednie miejsce do tego celu przeznaczone, gdzie wie się z góry, że przez zasypanie pewnych jam czy pewnych nierówności zyskuje się nowe place zdolne do zabudowań albo większe tereny przeznaczone do jakiegoś użytku.

Aby iść w tym kierunku musi się przedsięwziąć pewien plan. Musi wyjść surowy nakaz od miarodajnych czynników, którеby przypilnowały tej sprawy i miały stałą kontrolę nad tem. Tymczasem wywozi się odpadki gdzie kto chce nie patrząc na to, czy to komu przeszkadza i czy to przedstawia widok estetyczny czy nie. Jeżeli tak dalej pójdzie, to z miasta zrobimy śmietnisko a nie letnisko.

Wystarczy przejść od rynku w stronę Kowańca. Tuż na skrzyżowaniu się ul. Kościuszki z ul. Nadwodniej spotykamy kupę popiołu, który jest wsypywany do nieczystego potoka płynącego z pod kościoła. Pod mostem (niewiem dlaczego) widnieje znowu kupa śmieci w postaci starych nocników, szkła i td. i to w miejscu widocznem, gdzie każdy musi to zaobserwować. Jaki właściwie widok przedstawiają te miejsca dla oczu niezliczonych rzesz turystów, przeciągających przez nasze miasto w kierunku Gorców — jakie o nas wydadzą zdanie?

Wzdłuż ulicy Gazdów, widzimy na całej przestrzeni od mostu aż po ul. prowadzącą do szpitala znowu śmietnisko. Gdyby chciano zasypać te nierówności do brzegu rzeki, to trzeba na to jakie 20 lat, więc czy przez 20 lat mamy patrzeć na tę brzydotę? To samo ciągnie się od tartaku p. Dudzińskich. Tutaj jeszcze pół biedy, gdyż szerokie wyjście Kowańca można będzie prędzej uregulować, ale dlaczego wrzuca się odpadki i popiół powyżej do Kowańca tuż przy drodze? Naprawdę tego nie można zrozumieć. Idźmy dalej, wzdłuż brzegów Dunajca, po obu stronach rzeki znajduje się masę śmieci zupełnie bezplanowo wywożonych, przeważnie starych blaszanych garczków, puszek z konserw, blachy szkła i tp. Przy większym stanie rzeki, woda zabiera te odpadki i osadza po całym korycie rzeki. Nie inaczej jest z Białym Dunajcem. Przy „Studzionkach" można spotkać duże kupy śmieci, nawet na drogach polnych, które obrzydzają widok na uprawne grunta.

Wynika z tego wszystkiego, że gdzie się komu podoba tam wywozi śmieci, byle się pozbyć tych niepotrzebności. Gdzie bliżej tam lepiej. Naprawdę dziwimy się bardzo, jak sami właściciele swych parcel mogą patrzeć na zaśmiecanie własnych gruntów. Czy ich to nie razi — a może cieszą się tem widokiem?. Mamy piękną okolicę, nasze miasto jest jedno z najwięcej ruchliwych, a my zamiast go upiększyć to zaśmiecamy.

Obywatele nasi, powinni sami to zrozumieć i nie

oglądać się na nakaz z góry, lecz sami dążyć do utrzymania porządku obowiązującego w mieście. Nieliczna miejska policja i strażnicy wszędzie nie mogą być i każdego doglądać. Tu musi być samopoczucie wzorowego porządku.

Mamy wyborną rzeczną kąpiel — tymczasem zamiast być z niej zadowoleni, sami doprowadzamy do tego, że musimy unikać najzdrowszego sportu, to jest kąpieli. Bo gdy kto idzie się kąpać to wróci inwalidą, z przerzniętemi stopami i rękami. Niema dnia, aby w samym mieście 10 chłopców nie wróciło z kąpieli z pokaleczonemi nogami. To na szkle, to na jakimś zardzewiałym garnku, znajdującym się na dnie rzeki, przebija nogi. A co powiedzą o nas turyści kajakowcy, którzy w każdą niemal niedzielę, a nie rzadko i w powszechny dzień przyjeżdżają do Nowego Targu, aby z prądem rzeki na swych gumowych kajakach (łódkach) jechać do Pienin. Powinniśmy być zadowoleni i szczycić się tem, że tylu ludzi z całej Polski zwiedza nasze miasto nietylko dla celów zdrowotnych ale i sportowych.

Spodziewamy się, że oporni nagną się do przepisów obowiązujących w mieście, a wtedy z pewnością nikt nie będzie miał bólów, co do higjeny miasta. Z.

Z PORĘBY, w czerwcu 1931 r.

Pod względem klimatycznym wybija się w ostatnich czasach miejscowość Poręba Wielka — Niedźwiedź, położona u stóp Gorców i najwyższego ich szczytu, „Turbacza" 1311 m., okolona lasami około 10.000 morgów w jednym kompleksie, położona na wysokości 550 m. nad poziomem morza, miejscami wyżej, z łagodnym klimatem, osłoniona górami obfitująca w kąpiele rzeczne, doskonale nadaje się na miejsce wypoczynkowe. Obfitość płodów leśnych, pierwszorzędnej jakości masło deserowe z miejscowej mleczarni, na miejscu targi, ułatwiają pobyt w tej prześlicznej i zdrowej okolicy.

To też nie dziw, że Towarzystwo kolonji wakacyjnych dla szkół średnich Krakowa — Podgórza już przed 27 laty obrało sobie tę miejscowość na stałą siedzibę, i obecnie dwie inne kolonje usiłują na stałe tu osiąść.

Ludność wiejska nie zepsuta jeszcze naleciałościami miejskiemi, czy zdrojowiskowemi, chętnie przyjmuje u siebie gości za niską opłatą.

Aby zaś w dzisiejszych ciężkich czasach jeszcze bardziej ułatwić pobyt letnikom, wybrała z pośród siebie komisję, która spisała wszelkie nadające się dla letników mieszkania, skwalifikowała je pod względem urządzenia i cen i służy chętnie wszelkiemi informacjami, których udziela bezpłatnie Kasa Stefczyka w Niedźwiedziu, powiat Limanowa.

B.

Z POLSKI i ZE ŚWIATA

WYDALENIE NUNCJUSZA PAPIESKIEGO z LITWY.

Dnia 6 czerwca został internowany nuncjusz papieski msgr. Bartolomi. Do domu jego weszło kilku oficerów policji, którzy zakomunikowali mu, że z rozporządzenia Władz, zostaje wysiedlony z granic Litwy. Nuncjusz Bartolomi złożył protest przeciwko pogwałceniu prawa, jako nieodwołany przy rządzie litewskim pełnomocny minister Watykanu.

Mimo to policja oświadczyła, że rozkaz musi wypełnić. Nuncjusza ujęto prawie siłą i umieszczono w przygotowanym samochodzie.

Policja rzeczy, które posiadał, pośpiesznie zapakowała i załadowała na auta i w otoczeniu oddziału policji samochody ruszyły w kierunku granicy niemiec.

Po przybyciu na granicę niemiecką, przeprowadzono go siłą na stronę niemiecką, gdzie wsiadł do pociągu udającego się do Berlina poczem odjechał do Rzymu. — Przyczyną wysiedlenia nuncjusza papieskiego, miało być wygłoszenie kazania na kongresie eucharystycznem — którego tematem miał być stosunek Watykanu do rządu litewskiego oraz stosunek Watykanu do Mussoliniego.

WALKA WĘGLA NIEMIECKIEGO Z WĘGLEM POLSKIM.

Obradująca obecnie w Genewie plenarna Konferencja Pracy zajmuje się m. in. projektem konwencji o czasie pracy w górnictwie węglowem. Polska jako jeden z najpoważniejszych eksporterów węgla zainteresowana jest szczególnie tą konwencją i walczyć musi o takie brzmienie konwencji, któreby nie krzywdziło interesów polskiego górnictwa śląskiego. W chwili obecnej największe trudności wywołuje stanowisko delegacji niemieckiej, która domaga się, aby węgiel brunatny, był objęty postanowieniami konwencji. W ten sposób węgiel brunatny, którego produkcja w Rzeszy jest bardzo poważna (w przeliczeniu na kamienny wynosi około 30%) byłby uprzywilejowany i ułatwiłby nielojalną konkurencję niemieckiemu węglowi kamiennemu w walce z węglem polskim na rynkach zagranicznych. Odbiłoby się to oczywiście b. ujemnie na produkcji polskiego węgla śląskiego. Rokowania toczone w tej materji wkroczyły w stadjum b ostrego kryzysu. Nadmienić należy, iż wszyscy delegaci robotniczy, biorący udział w konferencji pracy (nie wyłączając robotników niemieckich), odpowiedzieli się stanowczo przeciw demagogicznym pomysłom rządu niemieckiego.

ZATARG RZĄDU WŁOSKIEGO Z WATYKANEM

Demonstracje młodzieży faszystowskiej przeciw papieżowi.

Między rządem włoskim a Watykanem doszło ostatnio do ostrego zatargu na tle działalności sto-

warzyszeń katolickich, a zwłaszcza stowarzyszenia „Akcja katolicka“, które jakoby miało prowadzić konspiracyjną robotę przeciwfaszystowską. Rząd włoski zagroził rozwiązaniem tychże stowarzyszeń, a zapowiedzi rządu towarzyszyły manifestacyjne demonstracje młodzieży faszystowskiej przeciw Papieżowi.

Ulicami Rzymu ciągnęły liczne pochody młodzieży, wznosząc raz po raz krzykliwe i wrogie okrzyki przeciw Głowie Kościoła. W związku z tem zostały odwołane zapowiedziane już kongresy eucharystyczne. Mówi się nawet o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między rządem włoskim, a stolicą Apostolską. Walka faszyzmu z Watykanem może zniszczyć układy laterańskie, podpisane w lutym 1929 r. na mocy których Papież przestał być „Więźniem Watykanu“.

Wykorzystując wielkie bezrobocie, jakie panuje we Włoszech, rozpoczęli moskiewscy wysłannicy w ostatnich miesiącach dosyć ruchliwą działalność. Walka zaś wewnętrzna może tylko ułatwić pracę elementom wywrotowym.

Jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej w stolicy Podhala.

W niedzielę 7-go czerw. br. obchodziła uroczyście 50-cio lecie swego istnienia ochotnicza straż poż. w N. Targu. Mimo niepogody w godzinach rannych i przed południowych — przybyły na uroczystość liczne delegacje oraz oddziały bojowe z orkiestrami w sile 796 druhów, należących do okręgu IV-tego, tj. podhalańskiego. Z sąsiednich powiatów przybyła ochot. straż poż. z Nowego Sącza z orkiestrą i oddziałem bojowym w sile 50-ciu druhów.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym celebrowanem przez ks. kan. Dr. Karabułę. Kazanie okolicznościowe pełne wzniosłych wskazań, — wygłosił przew. ks. kaznodzieja prof. Zagrodzki. —

Po uroczystościach kościelnych połączonych z poświęceniem sztandaru „Jubilata“ — naczelnik okręgowy p. Fr. Dworski złożył raport przed prezesem Zarządu wojewódzkiego p. Wielgusem, — poczem rozpoczęło się wbijanie gwoździ do drzewca. Pierwszy gwóźdź wbił imieniem JWP. Wojewody, — starosta krakowski, p. Dr. Wnęk. Następne: generał Galica, poseł Gwiżdż, poseł Hyla, poseł Syszko i senator Sienko, i t. d. W czasie ceremonji wbijania gwoździ, przejeżdżał przez Nowy Targ p. min. rolnictwa Janta-Połczyński w tow. p. wojewody Kwaśniewskiego. Na widok auta z emblematami państwowemi — orkiestra odegrała hymn narodowy, a pan minister zaciekawiony tak licznemi szeregami straży oraz masami ludu, zatrzymał się na chwilę, aby wziąć udział w uroczystości. Po zaznajomieniu się z celem uroczystości pan minister złożył łaskawie 100 zł. na gwóźdź do sztandaru, poczem odjechał w dalszą podróż inspekcyjną po ziemi podhalańskiej.

Z balkonu Magistratu przemawiał gospodarz miasta p. burmistrz Rajski, oraz prezes Zarządu wojewódz. p. Wielgus, poczem nastąpiło odznaczenie zasłużonych druhów, a w szczególności druha naczelnika okręgu IV p. Fr. Dworskiego srebrnym krzyżem zasługi. Imponująco wypadła defilada oddziałów przed reprezentantami władz. Przy dźwiękach 2-ch orkiestr przemaszerowało z górą 800 dziarskich druhów strażaków, zbudzając podziw swą postawą i wyszkoleniem. Po zakończeniu defilady urządzono wspólny posiłek i wypoczynek. O godz. 15-tej stanęła Straż. Poż. w N. Targu do ćwiczeń bojowych zainscenizowanych pożarem na budynku Magistratu.

Ponieważ chmury rozeszły się po niebie i zajaśniała piękna słoneczna pogoda, przeto w myśl programu zakończono uroczystość zabawą ogrodową w parku miejskim, która przy miłem nastroju licznych rzesz mieszczaństwa przeciągnęła się do godz. 22-giej. Tak wspaniałej uroczystości nacechowanej karnością organizacyjną i patrjotyzmem — Nowy Targ nie pamięta. *Zp.*

KRONIKA

W R. SZKOL. 1931/32. będzie 26 miejsc wolnych w Bursie gimnazjalnej w Nowym Targu dla uczniów tutejszego Gimnazjum. Podania o przyjęcie należy wnosić do Zarządu Bursy gimnazjalnej do dnia 25 czerwca 1931 r. Opłata miesięczna w bursie wynosi 60 Zł. i 2 kg. tłuszczu.

Z przyjętych do Bursy, dwóch uczniów otrzyma miejsce bezpłatnie, jeden zniżkę do 40 Zł., czterech do 45 Zł., a dziesięciu do 50 zł. miesięcznie. Do podania o zniżkę należy dołączyć świadectwo niezamożności i ostatnie świadectwo szkolne. Pierwszeństwo w uzyskaniu zniżek, czy też całkowitego zwolnienia od opłaty mają wzorowi uczniowie tutejszego Gimnazjum.

DYREKCJA MIEJSKIEGO SEMINARJUM NAUCZ. w N. T. (z prawami) podaje do wiadomości, że wpisy uczenic na kurs I-szy II, III, i IV przyjmuje od dnia 22 czerwca br. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 30 czerwca br. o godz. 8-mej rano.

WPISY UCZNIÓW DO GIMNAZJUM w N. TARGU na r. szk. 1931/32. Dyrekcja Państw. Gimnazjum w N. T. podaje do wiadomości interesowanych, że wpisy uczniów do egzaminow wstępnych odbywać się będą wdniach16 i 17czerwca. Należy przedłożyć przy wpisach metrykę, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne ewentualnie tymczasowe poświadczenie odnośnej szkoły, do której klasy uczeń uczęszcza i jaki otrzyma postęp roczny.

Egzamina wstępne od kl. II do IV. odbywać się będą obecnie systemem lekcyjnym od dnia 18 do 24 czerwca włącznie to znaczy, że kandydaci do tych klas chodzić będą przez ten tydzień na wszystkie lekcje szkolne, będą na tych lekcjach egzaminowani i na tej podstawie zapadnie decyzja o przyjęciu lub nie przyjęciu uczniów do gimnazjum.

Ezamina wstępne do klasy pierwszej odbędą się dnia 26 czerwca od godziny 8 do 1.

Uczniowie, którzy mają przerwę w nauce, dołączą świadectwo moralności i poświadczenia Władzy administracyjnej, że w bieżącym roku szkolnym nie składali nigdzie egzaminu wstępnego do tej samej lub wyższej klasy.

WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY zawodowej Spisko Orawskiej, oddziałów haftu i koronek i oddziału gospodarstwa domowego i pensjonatowego w Nowym Targu, oraz oddziału krawieczyzny w Czarnym Dunajcu odbywać się będą od dnia 20 czerwca do 2 lipca br. w kancelarji Szkoły zawodowej w Nowym Targu (Kowaniec) oraz w Czarnym Dunajcu w godz. 9—2 popoł.

Do oddziałów haftu i koronek oraz krawieczyzny przyjmuje się kandydatki z ukończoną przynajmniej 5 kl. szkoły powszechnej oraz 13 rokiem życia. Kandydatki z nieukończoną 7 kl. szk. pow. poddane będą egzaminowi z j. polskiego, rachunków oraz rysunków. Taksa za egzamin wstępny wynosi 3 zł.

Na kurs gospodarstwa domowego i pensjonatowego w Nowym Targu przyjmuje się kandydatki z ukończoną 4 kl. szkoły powszechnej oraz 16 rokiem życia.

Wpisowe wynosi 250 zł. Przedłożyć należy: 1) metrykę chrztu względnie urodzin, 2) Ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo szczepienia.

Przy oddziałach haftu, koronek i gospodarstwa domowego w N. Targu oraz krawieczyzny w Czarnym Dunajcu znajdują się kursy, w których znaleźć mogą uczenice pomieszczenie wraz z utrzymaniem za opłatą 45 zł. miesięcznie.

Wszelkich bliższych informacyj osobistych i pisemnych udziela Dyrekcja Szkoły Zaw. wNowym Targu.

Z OKAZJI ZAMKNIĘCIA ROKU rachunkowego, Tow. Zaliczkowe w Nowym Targu uchwaliło między innemi 50 zł. na PW., 50 zł. na przychodnię przeciwgruźliczą i 50 zł. na szkołę przemysłową.

„TYDZIEŃ DZIECKA“. Ruchliwe Towarzystwo im. Fr. Chopina w Nowym Targu urządziło w dniu 6 czerwca w sali Sokoła „Wieczór“ na którym wystąpiły wszystkie trzy sekcje tegoż Tow. wykonując program bez zarzutu.

Chór mieszany odśpiewał 4 pieśni autorów polskich z doskonałą dynamiką — zespół orkiestralny odegrał 4 utwory, wskazując wielki postęp w zgraniu Hucznemi i zasłużonemi oklaskami nagradzano wykonawców sekcji dramatycznej którzy odtworzyli pełną humoru krotochwilę „Wyprawa ślubna“. Wśród licznych jak na Nowy Targ — słuchaczy można było zauważyć szczere uznanie dla kulturalnej i na wysokiem poziomie stojącej pracy Towarzystwa, któremu należy życzyć dalszego rozwoju.

Czysty dochód z „Wieczoru“ przeznaczył Wydział na cele opieki i dozywianie Dziecka.

WYSZEDŁ 11 NUMER „Mój Przyjaciel“ popularny dwutygodnik młodzieży szkolnej, który ten, został w głównej cześci poświęcony rozmaitemi zagadnieniami związane z wycieczkowaniem letniem. Ale obok artykułów omawiających higjeniczne znaczenie wycieczek, prawidła rozbijania obozów, pierwszą pomoc w nieszczęśliwych wypadkach, wskazówki dotyczące najbardziej popularnych sportów letnich, uprawianych na świeżem powietrzu, — spotykamy materjały również z ogólnym tematem numeru związane, jak np. uwagi o wykorzystaniu aparatu fotograficznego na wycieczkach, wiadomości o życiu obozowem w Polsce i td. Całość numeru nie przedstawia się jednak jednostajnie, albowiem nie brak tu materjałów beletrystycznych, humoru, rozrywek umysłowych, popularnych wśród młodzieży zadań z dziedziny sportu myślowego i td. Obszerna kronika wypadków bieżących i dostosowanie całości numeru do chwili bieżącej, nadaje temu pismu piętno aktualności.

CENY TARGOWE z dnia 11/IV. 1931. Owies korzec 19 zł. 100 kg. 34 zł. jęczmień korzec 19 zł. 100 kg. 31 zł. pszenica 100 kg. 36 zł. żyto 100 kg. 26 zł., otręby 100 kg. 25 zł., ziemniaki korzec 6.00 zł. Bydło 1 kg. ż. w. 73 gr., cielęta 1 kg. ż. w. 75 gr., świnie 1 kg. 1.23 zł., konie średnie 240 zł., krowy średnie 300 zł., prosięta sztuka 12 zł. Owce za sztukę 22 zł., masło 1 kg. 3·00 zł., ser 1 kg., 80 gr., jaja sztuka 7 groszy, mleko 1 litr 35 groszy.

UKAZAŁ Nr. 3. „CZYSTOŚCI“, o treści nader urozmaiconej: Inż. Mg. Zygmunt Rudolf Prof. Państw. Szkoły Higjen. w Warszawie, w art. pt. „Higjenia i inżynierja sanitarna“ daje dokładne wyjaśnienie zasad tej wiedzy, która jest tak potrzebna dla kulturalnego rozwoju naszych miast. Ze względu na Wystawę Higien. w Dreźnie, która będzie powtórzona w r. b. Dr. Czesław Wroczyński b. Dr. Depart. Zdrowia w dalszym ciągu szczegółowo opisuje tę imprezę wszechświatową.

W dod. zaś „Lekarz Domowy, który się wszystskim bardzo podoba, znajdujemy w art. Marjana Zacherta b. As. Kliniki Oftalm. przy Uniwers. Jagiel. w Krakowie, obecnie zaś Kierownika Komitetu Walki z jaglicą, w art. p. t.: „Jak zakażamy się jaglicą„ ?

SZKOŁA POWSZECHNA MĘSKA w N. TARGU urządza dn. 13. czerwca br. o godz. 7·30 w sali Sokoła, „Wieczorek wokalno-sceniczny“: 1) Chór chłopców, 2) „Wicek Niecnota“ obrazek sceniczny w 2 odsłonach — ze współudziałem uczenic tut. Seminarjum naucz. żeńskiego.

BACZNOŚĆ PODHALANIE! Wszystkim zespołom amatorskim na Podhalu, Spiszu i Orawie poleca się do wypożyczenia (na bardzo przystępnych warunkach) sztukę na wskróś naską i regjonalną w trzech odsłonach pt. „Janosik“.

Sztuka w nieznanej dotąd inscenizacji jest niezwykle ciekawą i bardzo łatwą do odegrania.

Informujcie się u E. Kłonieckiego w Zakopanem, Sobczakówka (za wodą).

RABUNEK. W nocy z 5 na 6. około godz. 1 w nocy wtargnęło do mieszkania Kałafuła Szymona, trafikanta w Czarnej Górze, trzech opryszków, między któremi był znany cygan Szczerba. Po oświetleniu mieszkania lampkami elektrycznemi, jeden z opryszków przyłożywszy siedzącemu na łóżku Kałafutowi dubeltówkę do piersi i zażądał wydania pieniędzy, drugi tymczasem usunął śpiącą na skrzyni jego żonę poczem otwarłszy skrzynię, zabrał całą znajdującą się w niej gotówkę około 1200 zł. oraz 2000 sztuk papierosów „Wisła“ i kilkanaście paczek tytoniu. Napastnicy odchodząc pod groźbą śmierci zakazali domownikom wychodzić z domu przez 1 2 godziny.

Zaalarmowana o tem natychmiast policja podjęła poszukiwania za sprawcami, którzy prawdopodobnie ukryli się w okolicznych lasach lub zbiegli do Czechosłowacji korzystając z bliskości granicy.

Policja wyznaczyła 1000 zł. nagrody kto przyczyni się do ujęcia sprawców rabunku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wiktorja Prażynska z Łodzi, przebywająca na wywczasach w Zakopanem, przechodząc dnia 8 bm. popołudniu przez ul. Krupówki została z nienacka najechaną rowerem przez Franciszka Wolnego, wskutek czego upadając na jezdnię doznała pęknięcia czaszki! Przewieziona do szpitala klimatycznego wkrótce zmarła. Wolnego aresztowano.

MORDERSTWO i USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Antoni Sieja ze Sosnowca, przebywający chwilowo w Zakopanem, dnia 8 bm. wieczorem wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Genowefę Stodołkiewiczównę pochodzącą również ze Sosnowca poczem strzelił dwukrotnie do siebie ciężko się raniąc. Wypadek ten ma podkład erotyczny. Sieję w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

SAMOBÓJSTWO. Ifka Krupka, rodem z Kalwarji koło Warszawy, dnia 7 bm. rzuciła się pod pociąg osobowy w zamiarze samobójstwa na torze między Zakopanem a Poroninem. Pociąg obciął jej obie nogi i ciężko zranił głowę. Denatkę przewieziono do szpitala klimatycznego w Zak. gdzie w kilka godzin później zmarła. Powodem samobójstwa niechęć do życia, co wynika, ze znalezionego przy niej listu, pisanego do koleżanki.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TELEFON Nr 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł. półroczna 4 zł. kwartalna 2 zł. w Ameryce rocznie 2 dol., półrocznie 1 dolar. Wychodzi na każdą niedzielę. — Rękopisów Redakcja nie zwraca

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 stron 8 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w N. Targu. — Pismo redaguje Komitet — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek

Drukarnia Podhalanska W. Ostrowskiego w Nowym Targu ul. Szkolna 8. Telefon 99.